
Śmieszne to życie! Ale go żal...

„Śmieszne to życie! Ale go żal ...”. Zostały wydane wspomnienia Kazimierza Filara przedstawiające oblicza Wielkiej Wojny z perspektywy młodego żołnierza, spisane z literacką biegłością i humorem maskującym lęk i niewygody, jakie przynosi frontowe życie.

24 sierpnia 1914 roku autor tak relacjonuje pierwszą potyczkę, w której brał udział:

"Zbudzili nas alarmem i w 10 minut byliśmy w polu. Jeszcze się człowiek dobrze nie rozespął, a tu naokoło strzelanina, że się świat kończy – jeździmy z brygadierem po całym terenie – raz wraz jestem posłany to tu to ówdzie z rozkazem. Ciągłe sobie uzmysławiam, że to prawdziwa wojna, ale się dotychczas jakoś nie boję. Około południa zaczynają się włóczyć ranni, koło których przejeżdżam prawie bez wrażenia, pić mi się chce jak diabli, a tu nic. O godzinie 2.00 na prawym skrzydle ogień słabnie. 24 dywizja żąda pomocy. Około 4.00 okazuje się, że nieprzyjaciel odparty – maruder się odgraża, że jak wyzdrowieje, za jaki tydzień to Moskałom odpłaci. Około 6.00 jedziemy ze sztabem do Branewki, gdzie widzę pierwszy szpital, mnóstwo rannych z obu stron, księdza ze stułą i 167 jeńców z oficerem. Dusza rośnie na widok zabranych do niewoli i na skutek talerza zupy, który wydębiłem z jakiejś kuchni polowej. Jedziemy jeszcze rekognoskować stanowisko dla haubic na jutro, po czym wracamy do kwatery w Krzemieniu, pieszo, bo konie okrutnie zmęczone; na kwaterze wywalczyłem kawałek mięsa i dwa ziemniaki, dostałem porcję sucharów, po czym spać! Ach, spać! Bo to najlepszy wynalazek na świecie, chociaż w nocy zimno".

„Dzienniki” Kazimierza Filara, żołnierza armii austro-węgierskiej zostały przekazane w darze Archiwum Narodowemu w Krakowie przez rodzinę autora w 2016 roku i zgodnie z wolą ofiarodawców, zostały opracowane i opublikowane w ramach serii wydawniczej „Wielka Wojna – codzienność niecodzienności” przygotowanej przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych.

Podstawa (rękopiśmienna) wydawnictwa to 7 dzienników frontowych z lat 1914-1918 w formie kieszonkowej, spisane odręcznie, ołówkiem, drobnym niemal kaligraficznym pismem. Przechowywane są w zespole 29/645 Akta osób i rodzin zbiór szczątków zespołów.

[Więcej informacji o publikacji](#)

Fot. Lilianna Pochwalska